

# GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

**Sekretariat Redakcji**  
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.  
Telefon redaktora Nr. 250.

**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadstane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni”, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy.

Konto P.K.O. Nr. 66.636 (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł. zagranica 4 zł.

## Akcja pomocy ofiarom powodzi.

Komitet Lokalny przekazał już 9500.— zł. Zbiórka odzieży daje poważne wyniki. Cech rzeźników chrześc. przesłał 600 kg. słoniny i 210 kg. smalcu.

Pabjanice pod względem ofiarności społecznej zajmowały zawsze jedno z pierwszych miejsc. Gdy obecnie straszna klęska powodzi nawiedziła olbrzymie połacie naszego kraju, ludność całego miasta śpieszy ofiarne z pomocą powodzianom.

Na konto Komitetu powodziowego każdego dnia wpływają poważne kwoty. Pracownicy umysłowi wszystkich instytucji zadeklarowali na przeciąg 3-ch miesięcy od pół do 2 procent od swoich miesięcznych poborów, robotnicy fabryczni również opodatkowali się w różnych wysokościach od swoich zarobków. Na specjalne podkreślenie zasługują robotnicy firmy Krusche i Ender, którzy bez względu na wysokość swych zarobków zadeklarowali po 2 zł. od osoby, płatne w dwu ratach, co uczyni poważną kwotę. Członkowie Zarządu tej firmy zadeklarowali 30% od swoich uposażeń na przeciąg 3 miesięcy.

Poważne rezultaty daje również zbiórka w naturze.

Redakcja Gazety w dalszym ciągu będzie podawała listy imienne ze zbiórek na cele Komitetu Ofiarom Powodzi.

### Informacje Komitetu.

I Zdarzają się wypadki, że po ofiary na rzecz powodzian zgłaszają się inkasenci różnych organizacji. W wypadkach tych należy inkasentowi pokazać kwit na złożoną ofiarę, obowiązany on jest wówczas bez żadnych persfrazji i dyskusji opuścić lokal lub mieszkanie.

II W okresie zbiórki na powodzian żadna organizacja nie może urządzić imprez dochodowych bez uprzedniej zgody Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi.

III Zebraną odzież i materiały odzieżowe należy przesyłać do czytelnicy firmy „Krusche i Ender” ul. Grobelna, a gotówkę wpłacać do K.K.O.

IV Zbiórka odzieży zakończona będzie dn. 14 sierpnia r.b.

V Zebraną gotówkę, odzież i produkty żywnościowe Komitet przekazuje partjami Ogólnemu krajowemu Komitetowi.

### Lista ofiar.

#### W gotówce.

Księża Misjonarze 95 zł., F-ma M. Kohn 57.67 zł., Ks. dr. Lewandowicz 50 zł., Klajnman M. 5 zł., Ks. Zych 15 zł., Pabj. Stow. Kupców i Przem. 100 zł., Ochotnicza Straż Pożarna 50 zł., Tow. Myśliwskie 100 zł., Bolonka 5 zł., zbiórka uliczna 782.32 zł., Pabj. Zakłady Włókiennicze d. R. Kindler 500 zł., Zrzesz. b. Działaczy Niepodl. 25 zł., Zw. Inwal. Wojen. 143.50 zł., F-ma Krusche i Ender 1081.15 zł., F-ma Steinhagen i Saenger 108 zł., F-ma Krusche i Ender 1500 zł., Molenda W. 50 zł., Pio-

trowski W. 26.80, Pracownicy Ubezpiecz. 376.04 zł., Nauczyc. szkół pow. 105.18 zł., K.K.O. 24.75 zł., Pabj. S-ka Akc. Przem. Chem. 1500 zł., Jasiczek 40 zł., Rob. f-my K. Post 12.30 zł., Pracown. f-my K. Post 96.10 zł., Stow. Właśc. Nieruch. „Jedność” 29 zł., Stow. Właśc. Nieruch. „Jedność” 112 zł., Kino Miejskie 611.92 zł., Prac. f-my Kohn 59.12 zł., Prac. f-my R. Kindler 113.79 zł., Stow. Właśc. Nier. Jedność 205.50 zł., J. Skowronski 50 zł., pos. Szerkowskiego A. 20 zł.

Pabj. Stow. Kupców i Przem. Chrześc. z kasy Stow. 100 zł., Kasperski J. 11 zł., Gertner Ignacy, 10 zł., Pliszka H. 6 zł., Tomaszewski A. 5 zł., Halbert A. 10 zł., Adaszewski St. 5 zł., Berlikowski A. 15 zł., Pabisiak Walery 10 zł., Kloetzner W. 5 zł., Listowiecki St. 5 zł., Kraj Stan. 100 zł., razem 283 zł.

Zw. Legionistów ze zbiórki niedzielnej 182.86 zł.

#### W naturze:

Członkowie Cechu Wędliniarzy m. Pabjanic złożyli na powodzian następujące ofiary:

A. Lewitin beczkę smalcu 110 kg., A. Grelus beczkę smalcu 100 kg., J. Zakrzewski 25 kg. słoniny, E. Sztajer 15 kg. słoniny, J. Morawski 50 kg. słoniny, O. Leun 50 kg. słoniny, B. Jaroszka 20 kg. słoniny, R. Frank 25 kg. słoniny, R. Szmytke 10 kg. słoniny, B. Kinderman 10 kg. słoniny, H. Kunert 20 kg. słoniny, E. Runge 15 kg. słoniny, Pawełczyk 10 kg. słoniny, A. Zakrzewski, 30 kg. słoniny, G. Lute 10 kg. słoniny, K. Wołosiński 10 kg. słoniny, O. Szytke 10 kg. słoniny, J. Ignaczak 5 kg. słoniny, M. Nowicka 5 kg. słoniny, K. Kin 5 kg. słoniny, Ratke 5 kg. słoniny, Stajdel 5 kg. słoniny, Plewowski 5 kg. słoniny, A. Brejkrauc 5 kg. słoniny, F. Brejkrajc 5 kg. słoniny, Rydygier 4 kg. słoniny, Limiera 3 kg. słoniny, St. Sobanski 5 kg. słoniny, St. Pliszkowa 5 kg. słoniny, W. Otto 1,5 kg. słoniny, Gutrej 10 kg. słoniny, Laskowski 5 kg. słoniny, Getler 15 E. Szytke 15 kg. słoniny, Cech od siebie 187 kg. słoniny.

Razem 600 kg. słoniny i 210 kg. smalcu.

F-ma Krusche i Ender 3 tysiące metrów materiału zimowego.

(Dalszy ciąg listy ofiar w nast. Nr. Gaz.)

#### Do

Sredniego i Drobneho Przem. Włókienniczego w Pabjanicach.

Wobec straszliwej klęski powodzi, jaka dotknęła znaczną część Polski, wzywamy przemysł włókienniczy m. Pabjanic do okazania pomocy materialnej ofiarom powodzi.

Właściciele fabryk prosimy o dobrowolne opodatkowanie się w

wysokości 0,50% od każdej tygodniowej wypłaty na przeciąg 3-ch miesięcy, poczynając od czwartkowej wypłaty, t. j. od 2-go sierpnia r. b., zaś przemysłowcy nieposiadający fabryk, wpłacają 1/4 promille, t. j. dwadzieścia pięć groszy od tysiąca obrotu, wymierzonego za rok 1933.

Uprasza się właścicieli fabryk o wpłacanie ofiar do K.K.O. w Pabjanicach po każdej tygodniowej wypłacie, zaś przemysłowców, nieposiadają-

cych fabryk, o wpłacenie natychmiast 1/3 sumy od obrotu, a pozostałe 2/3 w 2-ch ratach miesięcznych, płatnych 1.IX i 1.X 1934 r.

Podsekcja Finansowa  
Sredniego i Drobneho Przemyslu Włókienniczego  
Komitetu Pomocy dla Ofiar Powodzi.

Członkowie: Przewodniczący:  
(-) St. Kraj (-) G. Weinstein.  
(-) A. Jankowski  
(-) I. Urbach.

## Z Korporacji Tkackiej.

Istniejąca od wielu lat Korporacja Tkaczy (Majstrów) prowadziła kasę pogrzebową, która w razie śmierci członka, opłacającego składki, wypłacała rodzinie zmarłego ustaloną kwotę pośmiertnego.

Ponieważ kasa ta nie posiadała własnego statutu, księgowość jej pozostawiała wiele do życzenia.

Jeden z ostatnich zarządów Korporacji z prezesem p. Wendlerem na czele przystąpił przed zgórą rokiem do uporządkowania spraw kasy pogrzebowej. Na tle tem powstał cały szereg zatargów pomiędzy dawnym zarządem kasy, a Zarządem Korporacji, a nawet doszło do spraw sądowych.

Zarząd Korporacji, wychodząc ze słusznego zupełnie założenia, uważał, że kasa pogrzebowa jest jednym z działów jego pracy i że za jej działalność jest całkowicie odpowiedzialny, ma więc z tych względów całkowite prawo kontroli i wglądu w sprawę Kasy Pogrzebowej.

W grudniu r. ub. opracowano

statut kasy pogrzebowej i przesłano takowy do zatwierdzenia.

Statut ten został w lipcu r. b. zatwierdzony przez Starostwo w Łasku. Przewiduje on, że Kasa Pogrzebowa istnieje przy korporacji i ta ostatnia jest za jej działalność odpowiedzialna.

W sierpniu r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Korporacji, na którym wyłoniono Zarząd Kasy Pogrzebowej według przepisów zatwierdzonego statutu.

Prezesem Kasy Pogrzebowej został p. Antoni Byczkowski.

Zebrani wyrazili pełne uznanie prezesowi p. Wendlerowi za niezmierną pracę, pełną osobistych przykrości ze strony malkontentów, w uporządkowaniu spraw ich organizacji, a w szczególności Kasy Pogrzebowej.

Należy sądzić, że obecnie znikną z terenu tej organizacji wszelkie intrzygi postronne, spory i nieporozumienia, i praca potoczy się normalnym trybem.

## Najpiękniejszy koncert Kwintetu Muzycznego w Pabjanicach.

W dniu 25 ub. m. w sali Kina Miejskiego odbył się popis kwintetu muzycznego. Program koncertu świetnie skonstruowany przez kierownictwo zawierał cenne i wartościowe dzieła współczesnej literatury muzycznej. Wykonanie bez zarzutu, zespół dobrze zgrany. Z pośród zespołu wysuwa się na czoło p. Karol Lubowski, bezsprzecznie jeden z najwięcej wrażliwych muzyków, człowiek o nieprzeciętnych zdolnościach i gorącym sercu. Wystarczy widzieć jego uśmiechniętą i uduchowioną twarz podczas produkcji muzycznych, aby wynieść wrażenie jaknajlepsze i zrozumieć, czem taki człowiek może być dla zespołu, dla towarzyszt, które z nim zechcą pracować.

Pomysł wystawienia koncertu skrzypcowego z towarzyszeniem kwintetu okazał się b. dobry, wykazując wielką sprawność i na szeroką skalę rozwiniętą muzykalność całego zespołu.

Solistką koncertu była p. Olga Nitschówna, która z dnia na dzień zdobywa nowe szczyble sztuki muzycznej. Z koncertu skrzypcowego Brucha najlepiej wypadła część III-a, gdzie solistka przeszła samą siebie, opanowując całkowicie problem techniki, szafując wdzięcznie i żywo w przeciwieństwie do części II-ej (Adagio) gdzie ekspresja i uczucie występują na pierwszy plan.

Nie można pominąć pozostałych p.p. Staszewskiego Zygmunta i Morgensterna Adolfa, którzy dopełniają tej artystycznej i sympatycznej piątki.

Kierownikowi koncertu, p. Karolowi Lubowskiemu należy zię uznanie za wartość imprezy.

Nadzwyczaj staranna produkcja, wielkie poczucie piękna i zrozumienie—oto główne walory, które w pracy muzycznej całego zespołu pozostały niezatarte wrażenie z minionego koncertu.

J. M.

## Obchód XV-lecia Pol. Czerwonego Krzyża.

### Tydzień P. C. K.

„Tydzień P.C.K.” w roku bieżącym, na który wyznaczony jest okres od 1 do 10 września, ma to szczególne znaczenie, że zbiega się z obchodem jubileuszu XV-lecia P.C.K.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził swą zgodę na udzielenie honorowego protektoratu nad obchodem jubileuszowym P.C.K. Zostanie to zaakcentowane również przez to, że P. Prezydent w pierwszym dniu obchodu przyjmie przedstawicieli i uczestników Zjazdu reprezentacyjnego P.C.K. na specjalnym przyjęciu na Zamku.

Dnia 30 lipca 1934 roku w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Pabjanicach odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu „Wielkiego Tygodnia P.C.K. i Jubileuszu XV-lecia”

Posiedzenie zagał Prezes PCK. p. dr. Manitius, wskazując na cel zebrania: ukonstytuowanie się Komitetu dla przeprowadzenia programu obchodu jubileuszowego.

Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie ks. J. Borustaedta. na sekretarza p. dr. W. Piotrowskiego.

Dr. Manitius przedstawił opracowany przez Zarząd Oddziału program tygodnia P.C.K. i obchodu jubileuszowego, przedstawiający się w sposób następujący:

Dnia 1.IX. wieczorem — capstrzyk. 2.IX. Nobożeństwo uroczyste. Pochód przez miasto drużyn P.C.K. i Kół Młodzieży, Akademia dla dorosłych w Kinie Oświatowym, zbiórka

uliczna, od dnia 3.IX. — 6.IX. Zbiórka na listy. W ciągu tygodnia akademja dla działwy szkolnej. Dnia 9.IX. Zabawa ogrodowa.

Program ten jednomyślnie przyjęto.

Uchwalono powołać sekcje w następującym składzie:

I. Sekcja propagandowa: przewodniczący — p. dyr. Botner, wiceprzewodniczący — p. Józef Józefiak, członkowie: p. komis. Grzywak oraz duchowieństwo w osobach: ks. Dziekan Lewandowicz, ks. Borustaedt, ks. Wagner i ks. Pastor Schmidt,

Podsekcja akademi: przewod. — p. Szefer, członkowie: p. Hans Bonifacy, p. Markiewicz Zygmunt i p. Dąbrowski Brunon.

II. Sekcja finansowa: przewodniczący — p. dyr. Goliński, członkowie dr. Broniatowski, Weinstein B. Faust B., Magrowicz J. Post K., Berlikowski R., rejent Kasperkiewicz i p. Hans Bolesław.

Sekcja finansowa wybierze podsekcję zbiórki ulicznej. W tej podsekcji czynniejszy udział weźmie Koło Pań

III. Sekcja imprezowa: przewodniczący — p. dyr. R. Kanenberg, członkowie: p. Gołogowski, p. Michniewicz, p. Pączkiewicz, p. Lipski, p. Pągowski, p. Garczyński, p. Smiakowski W. p. inż. Kowalski, p. inżynier Frydrychowski i p. dr. Piotrowski.

## „ŚWIĘTO WARSZAWY”.

L. O. P. P. sprzedaje karnety swoim członkom po 16 zł.

W dniach od 4 do 17 sierpnia r. b. włącznie, odbędzie się „Święto Warszawy”, organizowane przez Towarzystwo Festiwalu Artystycznych w Polsce.

Zarząd Główny „LOPP” w Warszawie, chcąc ułatwić wszystkim członkom przybycie w tym okresie do Warszawy i wzięcie udziału w uroczystościach, wszedł w kontakt z organizacjami i uzyskał zniżkę 25% od sprzedanych karnetów uczestnictwa w „Święcie Warszawy”. zniżka ta przysługuje wyłącznie członkom LOPP i jest jedyną zniżką od ceny karne-

tów, udzieloną przez Tow. Festiwalu Artystycznych.

Cena nominalna karnetu uczestnictwa w „Święcie Warszawy” wynosi zł. 20.— z czego Liga otrzymuje karnety po cenie zł. 15.— za sztukę, sprzedaje zaś członkom „LOPP” po zł. 16.—. Zysk przeznaczony jest na zakup samolotu Braci Adamowiczów.

Każdy karnet zawiera szereg kuponów m. in.: a) kupon uprawniający do zniżki kolejowej, wynoszącej 60—70% normalnego biletu kolejowego na wszystkie pociągi i wszystkimi klasami z dowolnej stacji do

Warszawy i z Warszawy z powrotem do dowolnej stacji w każdym dniu Festiwalu (4—17.VIII), b) kupon na 20 bezpłatnych przejazdów tramwajowych w czasie 4—17.VIII b. r., c) kupon na 20% zniżkę kwaterekową. Kwatery będą wskazane przez Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, d) kupony na bezpłatne wyżywienie w ciągu jednego dowolnego dnia w okresie 4—17.VIII r. b. w Warszawie oraz bony na 20%

zniżkę w najlepszych zakładach gastronomicznych stolicy, e) kupony, dające 50% zniżki do wszystkich teatrów, kino-teatrów i na bezpłatne zwiedzenie miasta i jego zabytków oraz wystaw i muzeów, zniżki na wszystkie imprezy sportowe w czasie Festiwalu.

Sprzedż karnetów do dnia 17-go sierpnia b. r. włącznie skuteczną w Pabjanicach Pabjanicki Obwód Miejski „LOPP”, Zamkowa 29, m. 26.

## Z „O. M. P-u”.

W jedną z ubiegłych niedziel Ognisko „O. M. P-u” im. T. Reytana w Pabjanicach gościło u siebie II-e Ognisko „OMP-u” z m. Łodzi również im. T. Reytana.

Goście w liczbie 20-tu osób na czele z inspektorem woj. łódzkiego ob. St. Piątkiem z małżonką i kierownikiem Ogniska II-go ob. E. Kozłem po rozkwaterowaniu się w lokalu naszego Ogniska, udali się na zwiedzenie miasta, a następnie na boisko szkoły pow. Nr. 19 i 5 celem rozegrania spotkań w koszykówkę i siatkówkę, które przyniosły nam smrotną porażkę. W pierwszej konkurencji przegraliśmy w stosunku 12:20, a w drugiej 14:30. Zawody zakończono wspólnym zdjęciem.

Po rozgrywkach goście przybyli do naszego lokalu na przygotowany przez nasze Ompianki obiad, który spożyto w miłym serdecznym nastroju. Krótkie słowa podziękowania ob. R. Misiewicza, kierownika miejscowego Ogniska i insp. St. Piątka zakończyły obiad.

Powstano od stołu, by znów przystąpić do pojedynku, tym razem w szachy, warcaby i ping-pong. Te konkurencje przyniosły zwycięstwo Ompiakom z Pabjanic, a mianowicie: w szachy 10:0, w warcaby 14:6 i w ping-pong 6:4. Tak więc wynik ogólny wszystkich konkurencji wypadł zwycięsko dla pabjaniczan, przedstawiając się w stosunku 6:4.

Po skończonych rozgrywkach rozpoczęła się zabawa towarzyska. O godz. 10-ej pieśnią „Nasze młode lata”, zegaliśmy po skromnej herbatce naszych gości, którzy z żalem opuszczali Pabjanickie Ognisko braci Ompiackiej, zapowiadając częste wizyty.

Przyjazd Ompiaków z m. Łodzi do Ogniska w Pabjanicach był nawiązaniem kontaktu w celu poprowa-

dzenia łącznej pracy i wykaźal jednocześnie, że żadnym różnic młodzież, grupująca się w „OMP-ie”, nie uznaje i niedopusci, by były one przeszkodą w pracy, jaką ma przed sobą.

W pracy stalowych mięśni młodzieży—przyszłość Polski.

Ompiak z Pabjanic.

## Podatki płatne w sierpniu.

W sierpniu r. b. płatne są następujące podatki:

Do 15-go sierpnia rb. miesięczna zaliczka na podatek przemysłowy w wysokości należnej od obrotu, osiągniętego przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe od I do V kategorii, prowadzące prawidlowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

W ciągu siedmiu dni płatny jest podatek dochodowy, potrącony od uposażeń, wynagrodzeń za najemną pracę i emerytur wraz z dodatkiem kryzysowym;

Do 15 sierpnia rb. płatny jest nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych, od dochodu osiągniętego w lipcu r. b. przez komorników, pisarzy hipotecznych i rejentów;

Do dnia 5 sierpnia rb. płatny jest podatek od energii elektrycznej, pobrany za okres od 16 do 31 lipca rb, do 20-go sierpnia zaś tenże podatek za pierwszą połowę sierpnia rb.;

Do końca sierpnia płatna jest kwartalna rata (za III kwartał) podatku od lokali oraz podatku od placów niezabudowanych.

Ponadto w sierpniu r. b. płatne są podatki odroczone, rozłożone na raty oraz te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem płatności w sierpniu r. b.

MARJAN JURAKOWSKI

## Pabjanice w roku 1934.

### Łaźnia Miejska.

Przed paru laty zbudowany został gmach murowany obszerny, w którym mają być urządzone kąpiele natryskowe, wanny, łaźnia i basen czyli pływalnia.

Niestety brak funduszy wstrzymał dalsze roboty. Na razie czynione są zabiegi, aby zabezpieczyć mury od zepsucia. Dla całkowitego wykończenia łaźni potrzeba jeszcze 150—200,000.

Ze względu na zdrowotność i higienę mieszkańców miasta wykończenie i oddanie do publicznego użytku łaźni jest sprawą palącą. Zwłaszcza chodzi o wdrożenie młodzieży szkolnej do używania kąpieli i zachowywania czystości. Umiejętność pływania wskazana ze względów sportowych i wojskowych.

W końcu nadmienić należy, że łaźnia miejska nie będzie przedsiębiorstwem dochodowym, owszem przewidywany jest długoletni deficyt, dopóki ludność nie nawyknie do częstych kąpieli, wtedy łaźnia miejska może się stać przedsiębiorstwem bezdeficytowym.

Aby choć częściowo zaradzić złemu, uzyskano w firmie Krusche i Ender zezwolenie na korzystanie z bezpłatnych kąpieli dla dzieci szkolnych.

### Rzeźnia Miejska.

Na terenach miejskich kosztem przeszło dwóch milionów złotych zbudowaną została, podług nowoczesnych wymagań, rzeźnia, która jest czynną od roku 1930.

Obrot roczny wyraża się w sumie zł.

220.000.— Jest to przedsiębiorstwo nierentowne, przynoszące miastu straty, spowodowane splatą długu, zaciągniętego na budowę rzeźni, jak również opłacaniem odsetek od tegoż długu.

W rzeźni bije się rocznie około 3800 sztuk bydła, świń do 18000, wreszcie 16500 cieląt, owiec 1000, kóz 12.

Wadą rzeźni jest brak połączenia kolejowego ze stacją D. Z. w Pabjanicach. Pożądaniem byłoby przeprowadzenie zeberka, z którego mogłyby korzystać młyny i niektóre przyległe fabryki.

Bolączką rzeźni jest pozatem niemożność uruchomienia bekoniarni, całkowicie urządzonej kosztem zł. 150.000.—.

Ministerstwo Rolnictwa nie może przydzielić kontygentu z powodu ograniczeń wwozowych Anglii. Uruchomienie bekoniarni podniosłoby wydatnie hodowlę świń w powiecie, wobec łatwego zbytu. Minimalne bowiem zapotrzebowanie na trzodę chlewną wahałoby się od 10 do 12 tysięcy sztuk rocznie, a w razie rozwoju osiągnąć może nawet 30 tysięcy co zainteresowałoby bezwzględnie i sąsiednie powiaty.

Możnaby również wytwarzać w Pabjanicach konserwy dla armji.

### Targowisko.

Za rzeźnią miejską na placu przeszło dwuhektarowym (4 morgi) na gruntach miejskich urządzone zostanie targowisko na konie, bydło, owce i trzodę chlewną.

Koszt rozbudowy targowiska wyniesie zł. 60 tysięcy. Wobec tego, że miasto na cel powyższy posiada fundusze, całkowite wykończenie i oddanie do użytku publicznego nastąpi w końcu r. b.

### Szpital Miejski.

Zbudowany w roku 1907 z ofiar. Posiada przeszło dwuhektarowy ogród. Wiele zasług położył tutaj dr. Broniewski. Obecnie szpital posia-

da dwóch lekarzy p. p. dr. Meyera i Manitiusa oraz 16 osób personelu.

Sala operacyjna dobra. Brak jednak aparatu Rentgena (cena zł. 40 tysięcy) oraz przyrządów do światłolecznictwa i elektroterapii. Budżet roczny wynosi zł. 105 tysięcy. Miejsc czyli łóżek posiada szpital 83. Dzienna frekwencja chorych wynosi przeciętnie 55 osób.

Odczuwa się potrzebę zbudowania specjalnego pawilonu dla chrońców, paralityków i zniepełniających starców. Mieszczą się oni częściowo w szpitalu, częściowo w przytułku, co jednak nie odpowiada zadaniu.

Przy szpitalu mieści się pawilon dla chorych zakaźnych.

### Przytułek dla starców

ul. Tuszyńska Nr. 22, dom własny.

„Miejski Przytułek Starców i Kalek Chrześcijan”, jak brzmi starodawny tytuł tego zakładu istnieje na tem samym miejscu od Anno Domini 1519, t. j. że pomieszczony tutaj został za panowania króla Zygmunta I-go, zwanego Starym.

Był to budynek drewniany niewielki. Zapewne i gorzał może niejednokrotnie, lecz znów odbudowany trwał na swym posterunku, przyżywając dolę i niedolę miasta.

W budynku tym znajdowali pomieszczenie i utrzymanie starcy i kalecy, z warunkiem sprzętania kościoła św. Mateusza.

Przytułek sam jest bodaj starszym od Pabjanic, Fundacja jego datuje się od czasów Władysława Hermana (panował od 1079—1102). Małżonka jego królowa Judyta utworzyła ten przytułek, z okazji radosnego wydarzenia, mianowicie z powodu przyjścia na świat królewskiego dziecięcia Bolesława, przez współczesnych Krzywoustym przezwanego. Na ten cel wydzieliła dominium „Młodzieniasze”. Nazwa ta do dziś dnia się utrzymała. (d. c. n.)

## Pabjaniczanie ratuje powodzian.

Nasz bataljon (saperów) zajmował się w powiecie Dąbrowa ratowaniem powodzian. Po zlikwidowaniu akcji ratowniczej i zbudowaniu kilku zniszczonych mostów, powróciliśmy wczoraj późną nocą do Tarnowa na dwudniowy odpoczynek, poczem wyjeżdżamy do Piwnicznej do budowy jakiegoś większego mostu. Z tych minionych dni naszej pracy chciałbym kilka słów napisać z notatek, jakie sobie porobiłem.

18 lipca: Już wieczór. W wagonie śpiew. Grodzisko Dolne. Bataljon jedzie na pomoc powodzianom. Za chwilę trąbka i ogromny wąż wagonów ruszy dalej. Zdaje się, że to tak dawno, jak mieliśmy alarm wieczorem, a potem te przygotowania, wymarsz na stację, ładowanie kolumny pontonowej, a przecież to wszstko działa się w ciągu jednej ostatniej nocy. Dzień cały już jedziemy i nie wiem dokąd tak zajędziemy...

19 lipca: Przeszła noc, a my stale jedziemy naprzód. Dojeżdżamy do Tarnowa. Gdzieś tam znać już zniszczenia, ale woda opadła. Komunikują, że Wisła przybiera. Tarnów, dalej tor uszkodzony. Wyladowujemy się i maszerujemy dalej piechotą. Nasza kolumna już pojechała w stronę Dąbrowy, a nas przewiozą za chwilę ciężarówkami autami.

Dąbrowa. Czujemy jeszcze pęd samochodów, które nas z największym pośpiechem przywoziły. Pójdziemy dalej prawdopodobnie pod Szczucin, który stoi w wodzie. Już zaczyna się nasza praca. Bataljon się rozproszył na wszystkie strony. Nasza kompanja w kierunku na Oleśno. Docieramy do Oleśna marszem forsownym. Tu już woda. Most na Żabnicy zerwany. Spuszczamy nasze łodzie i pontony na wodę.

Zaczyna się zmierzchać... Kolarcja, a potem w drogę. Płyniemy najpierw jakimś kanałem, a potem już zwyczajnie szosą; potykamy się o wystające kapliczki i krzyże przydrożne. Woda z szumem się przewala, ciemno i tylko światło w łodzi kapitana wskazuje nam drogę... Całą noc trwało to zmaganie. O brzasku zbliżamy się do wsi Bolesławia. Jak okiem sięgnąć wielkie szumiące morze, jeden tylko właśnie Bolesław na wzgórkach ocalał. Kapitan szybko się orientuje w sytuacji; kompanja się znów rozprasza. Mój ponton właśnie ma dotrzeć do Bolesławia. Nigdy nie zapomnę tej chwili, kiedy ze wzgórków zobaczyła nas gromada ludzi i krzykami, trąbieniem dawano nam znać o sobie. Dwójak nasz szybko dobiega do brzegu. Ludzie wystraszeni, zmoczeni, obdarci witali nas z radością.

Bolesław jest odcięty od świata głęboką wodą, po której bez końca płyną kopki zboża, różne koryta, belki, a nawet konie i gęsi. Zaczęliśmy przedewszystkiem zwozić do Bolesławia ludzi ze wsiołecznych. Tymczasem woda przybierała powoli, ale stale i nieubłaganie, zachodziła nawet obawa, że zatopi Bolesławów, a potem druga obawa, czy dla tylu ludzi i zwierząt zgrpnowanych na małej wyspie starczy żywności, jednak rąk nie opuszczaliśmy i pracowaliśmy bez przerwy cały dzień i noc (już czwartą noc bez snu), zwoząc w dalszym ciągu żywność i inny dobytek... Ludzie traktują nas jako wybawców, niejednokrotnie dzielią się z nami czem tylko mogą, bo z kuchnią naszą nie mamy zupełnie łączności. Nędza tych nieszczęśliwych jest okropna: siedzą na strychach, na dachach, wołają wszędzie pomocy, płaczą, lamentują, niewiadomo gdzie najpierw się zwrócić. Całoroczna praca poszła na marne; tam gdzie rosła pszenica i inne zboża, teraz szumi i z pluskiem przewala się woda. Widziałem ludzi rozpaczających, ale dużo też widziałem takich, którzy otuchy nie stracili i porówni z nami ratowali swoich sąsiadów....

21 lipca: Woda nieznacznie spadła i my pracujemy już wolniej. Ludziom pozostałym gdzieś jeszcze w

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę



## LUCYNIE JANISZEWSKIEJ,

a w szczególności ks. dziekanowi Lewandowiczowi, ks. Zychowi, kler. Kowalowi, Nauczycielstwu Gimn. im. Kr. Jadwigi, Tow. Spiew. „Lira“, koleżankom, kolegom, krewnym i znajomym składają serdeczne „Bóg zapłać“

RODZICE i RODZENSTWO.

## Wycieczka nad polskie morze.

Kamień na jednym miejscu obrasta, ale człowiek gnuśniej. Staje się domatorem, a co gorsza samolubem i z trudnością przychodzi mu wyrwać się myślą poza dom rodzinny.

Powoli zatracą się związki z wielką ojczyzną, a miłość do niej kurczy się i wkońcu ogranicza się do swej rodziny. A przecież złotousty Skarga nawoływał do szerokiej, przestronnej miłości, która ogarniałaby nie tylko sąsiadów i mieszkańców naszego miasta, ale wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Aby jednak taką miłość odczuwać, trzeba mieć po temu podstawę—trzeba poznać kraj, aby go miłować. Zarząd Tow. Sport. „Krusche i Ender“ wychodząc z założenia, że wychowanie sportowców winno być całkowite i harmonijne, postanowił po ciągłych ćwiczeniach cielesnych, dostarczyć swym członkom stawy duchowej i zbliżyć ich przez poznanie kraju ze swoją macierzą, a w pierwszym rzędzie z brzegiem morskim i morzem, morzem polskim, które jest zorzą naszej potęgi.

Postanowiono więc urządzić wycieczkę nad morze do Gdyni. Zaczęły się zapisy. I, o radości, zapisało się aż 140 uczestników.

Wyznaczono wyjazd z Pabjanic na dzień 6.VII. r. b. o godz. 6-ej min. 21 wiecz. Na 20 minut przed przyściem pociągu nie brakowało ani jednego uczestnika wycieczki, wszyscy stawili się jak jeden mąż, a na twarzach starszych i młodszych, a nawet dzieci można było czytać radość i rozkoszną nadzieję bliskiego zobaczenia ukochanego morza.

Po przybyciu, podczas krótkiego postoju, wszyscy z godnością i powagą w największym porządku zajęli miejsca w wagonach. W Łodzi przesiadliśmy się do wagonów zarezerwowanych, które nas miały zawieźć aż do celu podróży.

O godz. 8.10 wyruszyliśmy z Łodzi. Pociąg który wiozł samych wycieczkowiczów, odczuł ich żądę jak najszybszego zobaczenia morza, i serdecznego z nim zbratania się i pędził w zawody z wichrem w dal północną niepomny na tradycję zatrzymywania się na każdej stacyjce, mijając je, w biegu tylko witając blaskiem oświetlonych okien. Zatrzymywał się tylko na większych stacjach, jak Kutno, Toruń, Bydgoszcz, Tczew.

O godz. 5.38 przybyliśmy do Gdyni.

miejscach wyższych na strychach dozwolimy wodę i trochę żywności.

22 lipca: Woda spadła około 75 cm., ale w niektórych miejscach jeszcze jest bardzo głęboko. Pracujemy w dalszym ciągu...

Na wale ochronnym wiślanym pełno powodzian z dobytkiem i z dziećmi. Ze snopów, które wyciągnięto na wał, porobili sobie ci ludzie różne budy i tak siedzą, jak cygani, z niecierpliwością oczekując dnia, kiedy wyruszą do swych zniszczonych chat. A oto moment pełny grozy: chata do połowy w wodzie, w niej dwoje starszków chorych i wylęknionych za całą pomoc mają chłopca może trzynastoletniego. Wołają chleba. W chaosie wypadków zapomniano o nich zupełnie.

Pomimo nieprzespanej, pełnej oczekiwania nowych wrażeń, nocy nie ujrzałeś twarzy smutnej, znekanej, przeciwnie, wszystkie jaśniały radością, jakby na potwierdzenie słów Wincentego Pola z „Pieśni o naszej ziemi“

„Wyleć ptakiem z swego gniazda Miłość będzie taka jazda“.

Po zakwaterowaniu się w uprzednio zarezerwowanym schronisku i spozyciu śniadania wycieczka udała się na zwiedzanie.

Rozpoczęliśmy od portu rybackiego. Następnie holownikami objechaliśmy cały port handlowy. Potem port handlowy od strony ładunku, a więc: dźwigi, wywrotki, (które podnoszą całe wagony i wysypują węgiel na statek), piękny dworzec morski, olbrzymie magazyny portowe i t.p.

Nadzwyczajny podziw budził wśród wycieczkowiczów port wojenny na Okywiu ze statkami wojennymi. Pozwolono nam obejrzeć zdaleka łodzie podwodne (Zbik, Wilk i Ryś) natomiast szczegółowo obejrzeliśmy kontrtorpedowiec „Burza“.

Po południu część wycieczkowiczów wypoczywała, a reszta t. j. ci, którzy posiadali dowody osobiste, poświadczane przez Starostwo, udała się do Gdańska.

Następnego dnia rano cała wycieczka wyjechała statkiem „Jadwiga“ na Hel.

Na Helu pomimo chłodnego powietrza prawie wszyscy plażowali, a wielu nawet rozkoszowało się kąpielą morską.

Powrót z Helu nastąpił w godzinach popołudniowych.

Resztę czasu spędziliśmy na zwiedzaniu miasta, Kamiennej Góry i wybrzeża w Gdyni. Wyjazd z Gdyni nastąpił o godz. 20.10.

Wróciliśmy do Pabjanic w poniedziałek 8.VII.34 r. o godz. 8.30. Wszyscy wycieczkowicze z załem opuszczali wagony pociągu, który z nad polskiego morza przywiózł nas w szare mury rodzinnego miasta.

Na dworcu w imieniu wycieczkowiczów złożono serdeczne podziękowanie kierownikowi wycieczki, na czele której stał p. dyr. R. Kanenberg za umożliwienie zwiedzenia Gdyni wybrzeża morskiego.

Największą jednak podzięką dla kierownika wycieczki był fakt, iż wszyscy uczestnicy wynieśli z niej

W wielu wypadkach ludzie nie chcą opuszczać swoich domów i nie w tem dziwnego: chłop jest przywiązany do swojej ziemi, kocha ją i opuścić nie chce, choćby mu życiem zapłacić przyszło....

24 lipca: Odbudowaliśmy dzisiaj dwa mosty na rzece Żabnicy. Woda spadła już na tyle, że odkryły się niektóre połączenia. W zaroślach i niższych miejscach zebrała się różna zgnilizna i zatrzyma powietrze do niemożliwości. Takiej powodzi w tej okolicy nie było podobno od 105 lat. Najpierw wylał gwałtownie Dunajec, a kiedy zdawało się że koniec powodzi, nagle Wisła przerwała silne wały w dwóch miejscach i zalała całą okolicę.

25 lipca: Żegnamy Bolesław. Na drodze długi sznur załadowanych

bardzo dużo radości i zadowolenia, co pomimo zmęczenia i trudów podróży można było wyczytać na ich uśmiechniętych twarzach.

Uczestnik wycieczki.

## Komunikat Rodziny Radjowej.

Celem ułatwienia sposobu nadawania płyt na „Koncerty Zyczeń“ prowadzonych w każdą sobotę przez Rozgłośnie Łódzką Polskiego Radja, Rodzina Radjowa wprowadziła w tym celu specjalne pocztówki w cenie 50 gr. i 1 zł., które wszyscy miłośnicy „Koncertów Zyczeń“ nabywać mogą w następujących punktach:

W Komunalnej Kasie Oszczędn. Banku Ludowym, Aptece p. Bolechowskiego przy ul. Warszawskiej, Cukierni p. Piątkowskiego, Cukierni p. Jaworskiego, Aptece p. Połubińskiego przy ul. Zamkowej, Składzie Farb p. Pliszki przy ul. Łaskiej i w Sekretarjacie Rodziny Radjowej w każdy poniedziałek od godz. 7-ej do 8-ej wieczorem.

W wymienionych wyżej punktach przyjmowane są również zapisy na członków Stowarzyszenia.

Na pocztówki te naklejać należy znaczek pocztowy za 20 gr. i przesyłać je do Łódzkiej rozgłośni Polskiego Radja najpóźniej do środy, by płyty mogły być nadane w najbliższym sobotnim koncercie zyczeń.

Dochód ze sprzedaży pocztówek przeznaczony jest na budowę Zakładu dla dzieci niewidomych województwa łódzkiego.

## Alarm lotniczy, a butny pasażer taksówki.

Podczas alarmu lotniczego przyjechała taksówką paru, pod dobrą datą, pasażerów do Pabjanic. Pełniący służbę policjant zatrzymał taksówkę i zwrócił szoferowi uwagę na światło. Wówczas jeden z pasażerów niejaki Wolman Adolf, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej 59a, zaczął arogancko wymyślać i grozić policjantowi za zatrzymanie taksówki.

Policjant zmuszony był sprowadzić p. Wolmana do komisariatu i wylegitymować go, a ponieważ legitymował się paszportem zagranicznym, zakomunikowano mu, że nie posiada dowodów osobistych w porządku i dlatego nie może być zwolniony. W odpowiedzi na to—Wolman pozwolił sobie oświadczyć, że zamknie fabrykę i robotników wyrzuci na bruk.

To bezczelne oświadczenie nie speszyło bynajmniej przedstawicieli policji, i pan fabrykant był zmuszony posiedzieć w areszcie do dnia następnego, a niezależnie od tego policja skierowała sprawę do sądu.

## Wielka zabawa na motoryzacje miejsc. Straży Poż.

W niedzielę, dnia 19-go sierpnia r. b. o godz. 2-ej po poł. Ochotnicza Straż Pożarna w Pabjanicach urządza na placu Straży WIELKA ZABAWĘ LUDOWĄ, połączoną z kosztem szczęścia i wieloma niespodziankami. Podczas zabawy przygrywać będą 2 orkiestry.

Całkowity dochód przeznaczony będzie na motoryzację Straży.

B. Poreda.

Kino  
Miejskie

Do niedzieli 12-go sierpnia 1934 r.

Największa rewelacja światowych ekranów.

Film, olśniewający wielkością myśli i rozmachem realizacji.

# DEMON ZŁOTA

Dramat wielkiej miłości, która przewyciężyła żądzę złota.

W rolach głównych

bohaterka „King-Konga“ FAY WRAY i RALPH BELLAMY.

Cuda głębin morskich.

Zatopione skarby.

Kino  
MiejskieKino Dźwiękowe T-wa  
Pomocy Bezrobotnym  
NOWOŚCIKARTA Z ŻYCIA TY-  
SIĘCY DZIEWCZĄT!

Film o wielkiej miłości i bezgranicznym poświęceniu.

Środa, Czwartek, Piątek, Sobota i Niedziela

# FORTANCERKA

Dzieje kobiety, która dla honoru ukochanego poświęciła swe szczęście.

W rolach głównych:

NANCY CARROLL i JOHN BOLES.

Wspaniała gra.

Kapitałna reżyserja.

Przepiękna oprawa muzyczna.

Kino Dźwiękowe T-wa  
Pomocy Bezrobotnym  
NOWOŚCI

## KRONIKA.

### Od Redakcji.

Komunikujemy uprzejmie wszystkim Sz. Czytelnikom naszego pisma, że od dzisiejszego numeru Gazeta Pabjanicka wychodzić będzie normalnie w każdy piątek.

### Osobiste.

Red. p. dr. Eichler w dniu 1-ym sierpnia r. b. rozpoczął sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy.

### Ze Zw. Legionistów.

Zw. Legionistów w Pabjanicach na zebraniu Zarządu, odbytem w dn. 7 sierpnia b. r. postanowił zwrócić się tą drogą do wszystkich tych, którzy wpłacili za karty uczestn. na niedoszły do skutku Zjazd Legionistów w Krakowie, aby w myśl postanowienia Głównego Zarządu Legionistów w Warszawie wpłacone sumy zaoferowali na Komitet Pomocy Powodzianom.

Wszyscy uczestnicy Zjazdu, którzy wpłacili już, mogą się zgłaszać we wtorki i czwartki do lokalu Zw. Legionistów w godz. od 8—10-ej w. celem odebrania kart i otrzymania formalnego pokwitowania na wpłacone sumy.

W dniach 14 i 16 sierpnia Zarząd zwracać będzie wyjątkowo osobiście zgłaszającym się różnicę, wpłaconą ponad cenę obecnej karty Zjazdu zł. 3.

### Nabożeństwo

W środę, dnia 15 sierpnia o g. 10-ej rano w kościele ewangelickim odbędzie się nabożeństwo w języku polskim. Kazanie wygłosi Ks. Pastor Horn.

### Ompiacy na „Święcie Warszawski”.

W dniach 5 i 6 sierpnia r. b. ognisko pabjanickie O.M.P. urządziło wycieczkę do Warszawy z okazji „Święta Warszawy” i „Złotu Młodzieży”. Poza obecnością na oficjalnych uroczystościach zwiedzali ompiacy stolicę w rekordowym czasie dwóch dni. Chcieli zwiedzić wszystko, co niestety jest niemożliwe, ale zwiezdo-

no b. dużo. Na zakończenie wycieczkowiec obecni byli w Teatrze Narodowym na sztuce „Pan Jowialski” z Solskim, Węgrzynem i Cwiklińską.

Zmęczona ale zadowolona wróciła młodzież we wtorek rano atakując kierownika wycieczki, aby podobnych imprez urządzał jaknajwięcej. W wycieczce wzięło udział 41 osób.

### Z „Legjonu Młodych”.

Dnia 8 b.m. wygłosił leg. mg. Łuczyński referat p. t. „Współczesne przemiany ustroju politycznego”. W nader przystępnej formie ilustrując licznymi przykładami prelegent zobrazował kształtowanie się państwa o ustroju liberalno-parlamentarnym, podał przyczyny przemiany tego ustroju na rządy dyktatorskie jednostki czy też elity danego społeczeństwa oraz omówił szeroko coraz bardziej zacierające się różnice między pojęciem „społeczeństwo” a „państwo”. To były główne wytyczne tego ze wszech miar ciekawego referatu, którego z powodu szczupłości miejsca nie będziemy szczegółowiej omawiać.

Dnia 29 b. m. leg. Kochaniak wygłosi referat p. t. „Przyczyny i skutki wojny światowej”. Wstęp wolny dla wszystkich.

Komenda L. M. obwodu Pabjanice komunikuje: ponieważ ks. dziekan dr. Lewandowicz dn. 12 b.m. urządził zabawę na rzecz kościoła, komenda L. M., po porozumieniu się z księdzem dziekanem, odwołuje zapowiedziany przez siebie na ten dzień festiwal na rzecz powodzian, licząc się z tem, że dwie zabawy, urządzone jednego dnia, nie dałyby dostatecznych efektów finansowych.

Festiwal ten odbędzie się w końcu b. m. lub w początku września.

### Komunikat Nr. 4

### Zarządu Podokręgu.

Podaje się do wiadomości, że rozgrywki o mistrzostwo Podokręgu w grach sportowych rozpoczną się dnia 18 sierpnia r. b.

2) Poleca się gospodarzom reklamować zawody.

3) Kasy obsadzają gospodarze zawodów.

4) Ceny wejścia na zawody winny wynosić: dla dorosłych 30 gr., dla żołnierzy i dzieci 20 gr.

5) Za utrzymanie porządku podczas zawodów odpowiedzialni są gospodarze.

### Dział oficjalny L.O.Z.G.S. Podokręg Pabjanicki.

#### Komunikat Nr. 2 Wydz. Gier i Dyscypliny.

Ogłasza się kalendarzyk rozgrywek koszykówek i siatkówki męskiej kl. C.

#### I-sza kolejka.

Sobota, dnia 18 sierpnia r. b. godz. 16.30 po poł.

Boisko Pabjanickiego Stow. Gimnastycznego koszyk. P. S. G. — Sokół. siatk. P. S. G. — Sokół.

Sobota, dnia 25 sierpnia r. b. godz. 16.30 po poł.

Boisko Tow. Sport. „Krusche i Ender” koszyk. P. S. G. — Krusche i Ender siatk. P. S. G. — Krusche i Ender. Sobota, dnia 1 września r. b. godz.

16-ta Boisko Tow. Sport. „Krusche i Ender” koszyk. Krusche i Ender — Sokół siatk. Krusche i Ender — Sokół

#### II-ga kolejka.

Sobota, dnia 8 września r. b. godz.

15-ta Boisko Tow. Gimn. „Sokół”

koszyk. Sokół — P. S. G. siatk. Sokół — P. S. G.

Sobota, dnia 15 września r. b. godz.

15-ta Boisko Pabjanickiego Stow. Gimnastycznego

koszyk. Krusche i Ender — P. S. G. siatk. Krusche i Ender — P. S. G.

Sobota, dnia 22 września r. b. godz.

15-ta Boisko Tow. Gimn. „Sokół”

koszyk. Krusche i Ender — Sokół siatk. Krusche i Ender — Sokół.

## Prywatna szkoła powszechna

emeryt. nauczyciela gimnazjum państwowego

### F. KLEPPEA

W PABJANICACH, UL. WOJENNA Nr 25.

przyjmuje zapisy dzieci obojga płci do wszystkich klas codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. od 9—14 i od 17—19.

**Szkoła ma na celu przygotowanie dzieci do gimnazjów.**

Dla niezamożnych opłata ulgowa.

Dla niezamożnych opłata ulgowa.

Do oddziału I-go przyjmuje się dzieci od lat 6.

POCZATEK ROKU SZKOLNEGO 20-GO SIERPNIA R. B.

## GDZIE NALEŻY SIĘ ZAOPATRYĆ W

### MATERJALY BUDOWLANE:

Cement, wapno, gips, Karbolineum, smołę, papę zwykłą i papę białą, pak, dachówkę azbes.-cement., cegłę ogniotrwałą, zaprawę szamotową i t. p.

### NAWOZY SZTUCZNE:

Nawozy azotowe: Azotniak, Nitrofas, Saletrzak, Saletra, Superfosforyna, Wapnamon, Siarczan amonu.

Nawozy fosforowe: Superfosfat, Tomasyna (Żużle Thomasa), krajowe i zagraniczne, Fosfority mineralne.

Nawozy potasowe: Kainit, Sól potasowa.

### ARTYKUŁY SPOŻYWCZE:

Śledzie w beczkach, cykorja, kawy mieszkanki, mydła zwykłe i toaletowe, f. Wielk. Wytw. Chem. „Blask”, Sód amoniakalny, sód kaustyczny, pastę do butów „Primalin” i t. p.

### Narzędzia i maszyny rolnicze i części do narzędzi i maszyn rolniczych

Młockarnie, siewniki, kieraty, sieczkarnie, plugi, radła, brony żelazne i sprężynowe, lemieszki, kosy i t. p.

### oraz produkty naftowe z Państw. Fabryki Olejów Mineralnych „POLMIN” w Drohobyczu

Naftę, benzynę, oleje: gazowy, samochodowe, maszynowe, smary wszelkiego rodzaju, gudron, asfalt i t. p.

po cenach przystępnych, na warunkach płatności zależnych od umowy

W FIRMIE

## „KOTNOWSKI i S-ka”

Spółka z ogr. odpow.

W PABJANICACH, ul. Ostatnia Nr. 5

naprzeciw Towarowej Stacji Kolejowej.

### Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, pokojem kąpielowym i wygodami do wynajęcia. Wiadomość: ul. Kilińskiej Nr. 49.

Antonina Patzer, zamieszkała w Pabjanicach, ulica Łaska Nr. 42-4 zagubiła książeczkę oszczędnościową K. K. O. m. Pabjanic Nr. 5065. Znalazcę prosi o zwrot.

## KOMISJA ROZJEMCZA

dla Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach.

Pan Minister Opieki Społecznej na mocy ustawy z dnia 28.III.1933 r. o ubezpieczeniu społecznym powołał dla Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach Komisję Rozjemczą, która jest instancją odwoławczą dla ubezpieczonych od orzeczeń Dyrektora w sprawach świadczeń.

Dla odwołań przysługuje ubezpieczonym termin 30-dniowy od dnia doręczenia orzeczenia.

Skład Komisji Rozjemczej jest następujący: p.p. Stanisław Szefer—przewodniczący, Włodzimierz Chmielewski—zastępca przewodniczącego.

Z grupy pracowników członkowie: p.p. Piotr Gallus, Zygmunt Mikuta, Karol Sulej.

Z grupy pracodawców członkowie: p.p. Stefan Westerski, Józef Magrowicz, Gerszon Weinstein.

Z grupy pracowników zastępcy członków: p.p. Stanisław Gielzak, Adam Kmieć, Bolesław Remba.

Z grupy pracodawców zastępcy członków: p.p. Antoni Dajniak, Stanisław Kraj, Julian Kasperski.